

## W intencji ofiar stanu wojennego



Członkowie Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność”, przedstawiciele władz województwa, samorządu, organizacji społecznych i mieszkańcy Rzeszowa wzięli udział w obchodach 36 rocznicy wprowadzenia stanu

wojennego. Rozpoczęły się mszą św. w kościele farnym pod przewodnictwem bp. Edwarda Białogłowskiego.

W asyście licznych pocztów sztandarowych „Solidarność” uczestnicy uroczystości modlili się w intencji

ofiar stanu wojennego i ojczyzny.

Kazanie wygłosił ks. Stanisław Słowik, który powiedział m.in.:

13 grudnia to nie tylko ok. 100 ofiar, wśród nich Górnicy z Wujka; nie tylko tysiące uwięzionych – 500 na Podkarpaciu; wielu zwalnianych z pracy, wielu z wilczym biletem. To nie działacze „S” powinni się znaleźć za kratkami, ale ci którzy sprzedawali Polskę i których ręce i sumienia były i są krwią i przestępstwami zabrudzone.

Nasza modlitwa i nasze spotkanie to pamięć o każdej formie ofiar stanu wojennego, a było ich bardzo dużo, dopuszczono do zatarcia licznych śladów zbrodni dokonanych przez instytucje i władze komunistyczne, nie ma akt a przez to uniemożliwiono ukaranie winnych. (...)

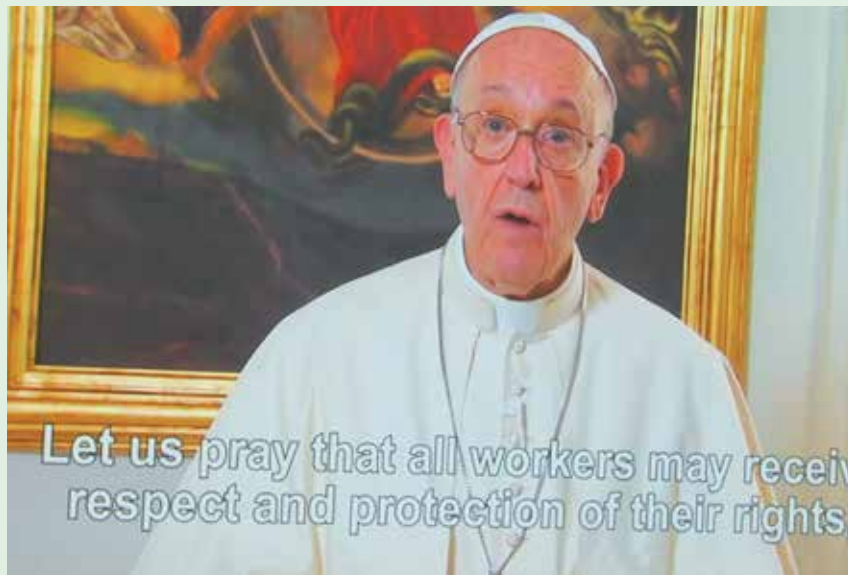
Najgorszym jest to, że stan wojenny zablokował na długie lata proces odradzania się elit politycznych i właściwej hierarchii społecznej, opartej na prawdziwych, sprawdzonych wartościach: religii, patriotyzmie, prawości,

prawdzie, rzetelności, wiedzy, pracowitości, przedsiębiorczości. Stworzył natomiast nowe pola dla tzw. układów, cwaniactwa, zorganizowanej grabieży publicznych pieniędzy i narodowego majątku. To smutny owoc tego co niektórzy do tej pory nazywają mniejszym złem. (...)

Po nabożeństwie uczestnicy złożyli wiązanki pod krzyżem misyjnym. Przewodniczący rzeszowskiej „Solidarność” Roman Jakim mówił m.in. że poświęcenie osób represjonowanych w czasie stanu wojennego nie poszło na marne. Dzięki nim ojczyzna jest wolna, a kolejne pokolenia mogą budować Polskę marzeń.

Marszałek Województwa Podkarpackiego przesłał list, w którym podkreślał że wydarzenia z 1981 roku nigdy nie powinny mieć miejsca w historii państwa polskiego. Wspominał tych, co oddali życie walcząc ze zbrodniczym systemem, dodając, że należy im się hołd i podziękowania za wolną Polskę.

## Coraz większe wyzwania przed związkowcami z całego świata



Roman Jakim, przewodniczący rzeszowskiej „Solidarność” był wśród 200 przedstawicieli związków zawodowych z 40 państw z całego świata, którzy 23-24 listopada przybyli na zaproszenie Ojca do Watykanu. Celem było spotkanie pod hasłem „Praca i przepływ pracowników w centrum integralnego, zrównoważonego i solidarnego rozwoju człowieka”. Miało stworzyć przestrzeń wspólnej refleksji dla organizacji związkowych z różnych części świata. Ich przywódcy i przedstawiciele dzielili się swymi doświadczeniami i starali się uzgodnić działania „na rzecz budowy społeczeństwa opartego na godności ludzi i narodów”.

Przedstawiciele Azji i Ameryki Południowej podkreślali, że niejednokrotnie niechęć do związków zawodowych wychodzi poza obszar ryzyka

zawodowego, utraty miejsca pracy ale pojawia się ryzyko i przypadki utraty życia przez działaczy związkowych. Przedstawiciele związków zawodowych USA zaznaczali, że sytuacja związkowa ciągle się pogarsza i tylko 12% pracowników pozostaje uzwiązkowanych w sektorze publiczno-państwowym to w sektorze prywatnym jest tylko 7% uzwiązkowanych pracowników. Mimo wprowadzania reformy zdrowotnej prezydenta B. Obamy ubezpieczenie nie pokrywa kompleksowo ponad 30 milionów ludzi, a ok. 200 tysięcy ludzi wykluczonych społecznie z powodu braku pracy i odpowiedniego ubezpieczenia umiera z powodu braku odpowiedniego zaopatrzenia medycznego. Zaznaczyli również że postępowanie administracji rządowej obecnego prezydenta nie zmierza w kierunku polepszenia wa-

runków pracowników, a wszelkie próby podjęcia rozmów i regulacji w tym obszarze spotykają się odrzuceniem i zaznaczeniem liberalnego podejścia do gospodarki.

Podobnie przedstawiciele związków zawodowych Wielkiej Brytanii przedstawili, iż ciągle pogarsza się sytuacja pracowników w kraju tj. ponad 1/5 pracowników nie posiada w ogóle umów o pracę. Sytuacja szczególnie dotyczy ludzi młodych, którym nie oferuje się prawie wcale umów o pracę ale cywilnoprawne nisko płatne i krótkoterminowe prace. Co powoduje niepewność zatrudnienia konieczność pracy na kilku etatach, jeżeli chce się utrzymać rodzinę, mieszkanie.

Odczytane zostało przesłanie Ojca świętego do uczestników spotkania. Papież Franciszek podkreślił w nim, iż praca musi być artykułowana poprzez prawdziwie zrównoważony model rozwoju, który wykorzystuje powszechną solidarność wszystkich narodów.

Praca i ruch pracowniczy to serce integralnego rozwoju człowieka, trwałości i solidarności. Papież podkreślił,

iż praca nie jest towarem ani zwykłym narzędziem łańcucha produkcyjnego. Jest niezbędna dla rozkwitu człowieka, ale jest także kluczem do rozwoju społecznego. Praca, dom i ziemia to zdaniem papieża trzy zmienne dla autentycznego rozwoju osób. Zdaniem Ojca św. konieczne jest odejście z gospodarki rynkowej i słuchanie zwłaszcza głosów przedmieść. W dialogu na temat rozwoju potrzebne są wszystkie głosy i wizje, ale szczególnie te mniej słuchane, te z przedmieść. Jego zdaniem ludzie muszą pracować bez przeszkód, aby tworzyć procesy dialogu na wszystkich poziomach.

Papież nawołuje do znalezienia sposobu wyjścia z gospodarki rynkowej i finansowej, aby faworyzować model, w którym działalność człowieka stanowi centrum. Aby stworzyć ten szlachetny system, a związki zawodowe i ruchy robotnicze z powołania muszą być ekspertami solidarności. Potrzebujemy konkretnych linii działania z punktu widzenia pracowników, które prowadzą do człowieka, integralności, trwałości i solidarności.



24/11/2017 18:13